



Paweł Ostaszewski\*  
Uniwersytet w Białymstoku

**Grzegorza Marca  
związki pamięci z ekonomią**

[rec. Grzegorz Marzec, *Ekonomia pamięci*, Instytut Badań Literackich  
Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2016, ss. 288]

**Streszczenie:**

Książka Grzegorza Marca pod tytułem *Ekonomia pamięci* jest próbą opisaną związków pamięci i ekonomii. Autor śledzi teksty dawne i współczesne, nie ogranicza się przy tym do samej tylko literatury. Interesuje go szeroko pojęty dyskurs pamięciowy realizowany w perspektywie ekonomii. Autor tworzy pojęcie pamięciomatu, pod którym kryją się teksty będące nośnikami pamięci o wyjątkowej sile oddziaływania. Memcoinami nazywa Marzec wszystkie zabiegi służące monetaryzacji pamięci, czyli traktowaniu jej jako towaru podlegającego sprzedaży.

**Słowa-klucze:** ekonomia, pamięć, metafora, pamięciomat, memcoin.

\* Paweł Ostaszewski – mgr, absolwent filologii polskiej na Wydziale Humanistycznym UMCS w Lublinie oraz informacji naukowej i bibliotekarstwa na Uniwersytecie w Białymstoku. Obecnie przygotowuje rozprawę doktorską na temat figur pamięci w opowiadaniach Gustawa Herlinga-Grudzińskiego pod kierunkiem prof. dr hab. Dariusza Kuleszy. Od lat jest nauczycielem języka polskiego w Platerowie.

## The Relation Between Memory and Economics According to Grzegorz Marzec

### Summary:

Grzegorz Marzec's *Ekonomia pamięci (The Economics of Memory)* considers and examines different relations between the two terms of reference included in the title of the book. Taking into account both old and contemporary sources, Marzec does not limit himself to literature only, but he extends his research into the broadly understood discourse within the context of economics. He coins the term "pamięciomat," which stands for exceptionally influential texts that record memory, and the term "memcoin," which refers to all processes that lead to the monetarization of memory, or the use of memory as commodity.

**Key word:** economics, memory, metaphor, pamięciomat, memcoin

Grzegorz Marzec jest adiunktem w Instytucie Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. W 2012 roku opublikował monografię *Hermeneuta i historia. Jarosław Marek Rymkiewicz w babcie*. Jego kolejną książką jest *Ekonomia pamięci* wydana w 2016 roku przez IBL PAN.

*Ekonomia pamięci* to na pewno książka błyskotliwa. Autor posiada wielką wiedzę i erudycję, dzięki której przykłady wspierające jego tezy są liczne i ciekawe. Jak wskazuje tytuł książki, dotyczy ona dyskursu memorialnego, a w szczególności związków pamięci z ekonomią. Źródło wszystkich problemów związanych z dyskursem pamięciowym Marzec definiuje bezbłędnie już na wstępie swej książki. Stwierdza: „Problem w tym, że jesteśmy niezwykle dalecy od jakiegokolwiek miarodajnej konstatacji, czym owa pamięć właściwie jest i jak powinna być definiowana”<sup>1</sup>. Powyższy cytat można traktować jako prowokację autora *Ekonomii pamięci*, skoro ten poświęca wiele uwagi i energii wyjaśnieniu tego, jak pamięć była i jest rozumiana.

<sup>1</sup> G. Marzec, *Ekonomia pamięci*, Warszawa 2016, s. 13.

Książka została podzielona na wstęp, zakończenie, bibliografię, indeks nazwisk oraz sześć rozdziałów. Choć autor publikacji w jej wstępie zapewnia, że „książka jest o pamięci, ale nie przynależy do nurtu badań pamięciowych”<sup>2</sup>, to przecież proponuje on refleksję nad pamięcią, zwłaszcza z jej rynkowymi analogiami. Już we wstępie deklaruje, że nie oddaje do rąk czytelnika ani pracy literaturoznawczej, ani *stricte* ekonomicznej, ani także należącej do *Cultural Economics*. Marzec poświęca jednak literaturze dużą część swej pracy. Przeprowadzone przez niego analizy tekstów oraz publicznych wypowiedzi, artykułów prasowych i memoriałów, dokonane są przy użyciu narzędzi wypracowanych na gruncie literaturoznawstwa.

W rozdziale pierwszym autor wprowadza „kwestię ekonomii pamięci, odwołując się głównie do jednego tekstu literackiego, jakim jest *Hamlet* Szekspira”<sup>3</sup>. Rozdział drugi poświęca problemowi mnemotechniki, którą wiąże z jednej strony z trudem pamiętania, z drugiej zaś z koniecznością zapominania. Ekonomizację pamięci rozważa jako relację ilości danych do pojemności nośnika. W rozdziale trzecim dokonuje analizy *Konrada Wallenroda* pod kątem ekonomii pamięci i kwestii zobowiązania. Rozdział czwarty poświęcony jest refleksji nad wpływem filozofii Marksa na ekonomizację pamięci. W rozdziale piątym łączy ekonomię pamięci z polityką pamiętania. Dokonuje rozróżnienia oraz próbuje zdefiniować pamięć lewicową i prawicową. W rozdziale szóstym autor analizuje koncepcje miejsc pamięci Pierre’a Nory. Przy czym najbardziej interesuje się metaforami ekonomicznymi i odniesieniami Nory do ekonomii.

Jak w pierwszym, tak i w następnych rozdziałach autor tropi w różnych tekstach metafory ekonomiczne służące opisowi pamięci<sup>4</sup>. I, trzeba przyznać, czyni to z błyskotliwą swadą i erudycją. Prowadzone przez autora analizy tekstów są z pewnością wielkim atutem *Ekonomii pamięci*.

<sup>2</sup> Tamże, s. 11.

<sup>3</sup> Wychodząc od problemów edytorskich oryginalnego testu *Hamleta*, Marzec przedstawia modele pamięci funkcjonalnej i magazynującej wpisane w szekspirowski dramat. Stwierdza istnienie arytmetyki pamięci, która jest czynnikiem decydującym o tym, co zostanie zapamiętane. Tamże, s. 27.

<sup>4</sup> Tekstem traktującym o metaforyce pamięci, z uwzględnieniem wartości pamięci, jest artykuł Wojciecha Chlebdy *Szkic do językowego obrazu pamięci. Pamięć jako wartość*. „Etnolingwistyka” 2011, nr 23.

Jednym z tych atutów jest wykorzystanie etymologii znajdującej swoje zastosowanie w analizie związków pamięci i namiętności<sup>5</sup>. Podobnie rzecz się ma z parą słów „pogrzebać” i rozgrzebać<sup>6</sup>.

Sformułowaną prze siebie tezę, że „pamięć ma swoją specyficzną ekonomię (jak również związaną z nią politykę), która jest często ukrytą przesłanką albo motorem napędowym wszelkich dyskursów pamięciowych”<sup>7</sup>, autor osadza w przekonaniu, że pamięć „to wartość doskonale wymienna, mająca swoją cenę”<sup>8</sup>. Na potwierdzenie tak postawionej tezy przywołuje teksty dawne, głównie romantyczne, które pełnią funkcję „pamięciomatów”. W rozumieniu autora są to teksty stanowiące „odyseję ku najgłębszym tajemnicom pamięci i które z pamięci czynią swój podstawowy problem”<sup>9</sup>. Jednym z najważniejszych „pamięciomatów” jest dla autora *Ekonomii pamięci* obok *Hamleta – Konrad Wallenrod*. Wśród metafor ekonomicznych, jakie Marzec analizuje, można znaleźć dług pamięci<sup>10</sup> zobowiązanie lub depozyt. Pisze bowiem w kontekście rozważań nad *Konradem Wallenrodem*: „pamięć musi być traktowana jako rodzaj zobowiązania”<sup>11</sup>. Pamięć może być zdeponowana. Takim depozytem są oczywiście miejsca pamięci<sup>12</sup> oraz dawne księgi<sup>13</sup>.

Figurą, dzięki której autor pokazuje właściwości pamięci, jest analogia. Dostrzega ją w różnych sferach pamięci i ekonomii. Czyni tak na przykład mówiąc o wartości pamięci. Zdaje się jednak zapominać, że o ile z ekonomicznego punktu widzenia wycena jest jak najbardziej policzalna, to znaczy przeliczalna na konkretną walutę, o tyle w języku ekonomii pamięci trudno mówić o konkretnej, nie metaforycznej, wa-

<sup>5</sup> Marzec tropi etymologię słowa „pamięć”, by wykazać unaoczniającą moc pamięci. Dowodzi, że o ile „namięć” to po prostu namiętność, o tyle „pamięć” jest właściwością umysłu i intelektu. G. Marzec, dz. cyt. s.126.

<sup>6</sup> Tamże, s. 158.

<sup>7</sup> Tamże, s. 242.

<sup>8</sup> Tamże, s. 26.

<sup>9</sup> Tamże, s. 29.

<sup>10</sup> Tamże, s. 164.

<sup>11</sup> Tamże, s. 131.

<sup>12</sup> Tamże, s. 142.

<sup>13</sup> Tamże, s. 158.

lucie. Wątek ten został podjęty przez Marcina Kulę w *Nośnikach pamięci historycznej*. Kula badający zetknięcia pamięci z historią oraz polityką podaje liczne, nie tylko polskie, przykłady powiązań nośników pamięci z problemem ich wyceny. Za przykład niech posłuży historia sporu o rękopis *Pana Tadeusza*<sup>14</sup>.

Autor *Ekonomii pamięci* słusznie zauważa, że strategię kreowania i wykorzystania pamięci nigdy nie są, bo być nie mogą, neutralne, jednakże analogia zestawiająca interwencje polityczne w sferze upamiętniania z interwencjonizmem państwa w sferze wolnego rynku wydaje się ryzykownym uproszczeniem. Autor niewiele uwagi poświęca manipulacjom władzy w sferze pamięci. Nie skupia także swej uwagi na instrumentalnym, motywowanym politycznie, a więc bardzo doraźnym wykorzystywaniu przez władzę pamięci zbiorowej. Marian Golka pisał, że: „pamięć jest też stawką w grze o władzę – w grze, w której wykorzystywane są wszystkie chwytły potrzebne do zwycięstwa – łącznie z manipulacją i kreacją sztucznej pamięci”<sup>15</sup>. Stawia za to tezę o monetaryzacji pamięci przez lewicę: „przeniesienie pamięci w *memcoiny* jest przede wszystkim strategią lewicową”<sup>16</sup>.

Pamięć jako „przejaw ekonomicznego obrachunku”<sup>17</sup> nie zostaje jednak przez Grzegorza Marca wystarczająco opisana. Niedostatek rodzi się stąd, że autor *Ekonomii pamięci* opiera się na nieprzystawalnych, choć stycznych, systemach opisów pamięci i ekonomii. Język ekonomii opiera się na naturze wyliczeń matematycznych, które są bardzo odległe od symbolicznej natury metafor.

Przy użyciu metafor ekonomicznych odnoszących się do pamięci autor *Ekonomii pamięci* chce w swojej publikacji dokonać próby opisu humanistyki dzisiaj. Taka próba jest przedsięwzięciem odważnym, zważywszy, że przedstawiony przez Marca pomysł oglądu nie dysponuje precyzyjnymi narzędziami, które umożliwiłyby skuteczne wywiązanie się z tak sformułowanego zadania. Małgorzata Saryusz-Wolska zauważa, że:

<sup>14</sup> M. Kula, *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002, s. 113.

<sup>15</sup> M. Golka *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009, s. 13-14.

<sup>16</sup> G. Marzec, dz. cyt. s. 235.

<sup>17</sup> Tamże, s. 165.

Paweł Ostaszewski, Grzegorza Marca *związki pamięci z ekonomią*

„przeszłość i historia podlegają utowarowieniu w kulturze współczesnej”<sup>18</sup>. Dlatego istotne jest przyglądanie się wzajemnym relacjom ekonomii oraz pamięci.

Jak wykazał Grzegorz Marzec, pamięć i ekonomia to dwa wędrujące pojęcia, które spotykały się w przeszłości wielokrotnie, spotykają obecnie i zapewne, również w przyszłości takich spotkań nie zabraknie. Z pewnością warto je śledzić, obserwować i opisywać, do czego zachęca wnikliwe studium, jakim jest *Ekonomia pamięci*.

### Bibliografia

Golka M., *Pamięć społeczna i jej implanty*, Warszawa 2009.

Marzec G., *Ekonomia pamięci*, Warszawa 2016.

Kula M., *Nośniki pamięci historycznej*, Warszawa 2002.

*Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, Warszawa 2014.

Chlebda W., *Szkic do językowego obrazu pamięci. Pamięć jako wartość*. „Etnolingwistyka” 2011, Nr 23.

<sup>18</sup> *Modi memorandi. Leksykon kultury pamięci*, red. M. Saryusz-Wolska, R. Traba, Warszawa 2014, s. 224.